

Prof. dr hab. Grzegorz Sztwiertnia
Wydział Malarstwa
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie

Recenzja pracy doktorskiej Pana mgr. Marka Pośpiecha

Rada Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, w dniu 10 lipca 2019 r. wyznaczyła mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgr. Marka Pośpiecha, wszczętym 25 stycznia 2018 r., wyznaczając na promotora dr. hab. Grzegorza Hańderka z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach a na promotora pomocniczego dr Małgorzatę Szandałę z tejże Akademii.

Pan Marek Pośpiech urodził się w 1990 roku w Rydułtowach. W latach 2009-2012 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu na kierunku Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuk Plastycznych, następnie zaś – w latach 2012-2014 – grafikę warsztatową w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Następnie, po ukończeniu studiów magisterskich i uzyskaniu tytułu magistra sztuki, rozpoczął studia na tamtejszych Środowiskowych Studiach Doktoranckich. W swoim wykazie działalności w obszarze edukacji i promocji sztuki wymienia m. in.: prowadzenie warsztatów w zakresie grafiki warsztatowej w Państwowym Ognisku Plastycznym im. L. Konarzewskiego Seniora w Rydułtowach (2010-2018), prowadzenie zajęć jako nauczyciel grafiki i projektowania graficznego w Liceum Plastycznym w Wodzisławiu Śląskim (2015-2019), nadzorowanie i opiekę przy nagrodzonym projekcie "The City of Calgary – Utility Box Public Art Program" w Calgary w Kanadzie (2017 r.), czy członkostwo w Alberta Printmakers Society and Artist Proof Gallery w Calgary. Jest czterokrotnym stypendystą za wybitne osiągnięcia artystyczne, laureatem m. in. Stypendium Burmistrza miasta Rydułtowy za wybitne osiągnięcia artystyczne w 2013 roku.

Swoje prace pokazywał doktorant na 28 pokazach i wystawach zbiorowych (od 2010 roku), z których najbardziej znaczące to: Dyplomy ASP w Katowicach w BWA Galeria Sztuki Współczesnej, Katowice (2014), „ Najlepszy dyplom – uczeń i jego promotor”, Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki, Kraków (2014), „11th Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego”, Olsztyn (2015), „XVI Międzynarodowe Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu”, Ostrów Wielkopolski (2016), „Błąd w grafice”, Galeria Engram, Katowice (2016) czy „II Międzynarodowe Triennale Rysunku Studenckiego”, Katowice. Poza Polską wziął udział w 22 wystawach międzynarodowych (głównie grafiki), z których wymienić trzeba m.in.: „IV Międzynarodowe Triennale Bangkok Print and Drawing”, Bangkok, Tajlandia (2015), „Bucharest International Print Biennale”, Bukareszcie, Rumunia (2016), „V edizione Biennale dell’incisione della grafica e dell’animazione contemporanea – Città di Bassano del Grappa”, Włochy (2017), „Osten Biennial of Drawing Skopje”, Skopje, Macedonia (2018) czy „BIMPE X (The Biennial International Miniature Print Exhibition)”, The Society of Northern Alberta Print Artists, Edmonton, Kanada (2019).

Wymienione wcześniej nagrody i wyróżnienia, jak też bardzo intensywna działalność wystawiennicza pozwala widzieć w Panu Marku Pośpiechu cenionego artystę grafika, który uważnie i niespiesznie zapuszcza się w nowe rejony artystyczne i doświadczenia. Odważny krok w stronę tkanki miejskiej i konfrontacji z jej, pozornie uporządkowaną, strukturą (niczym płyta graficzna), zaczyna przynosić intrygujące rezultaty. Oczywiście, można mieć wątpliwości co do gotowości doktoranta do podejmowania tak złożonych tematów, jakim jest sztuka w przestrzeni miejskiej – gdzie wymagane jest zarówno wypracowanie skutecznych narzędzi poznawczo-analitycznych, jak też odpowiedniej metody artystycznego działania. Przywoływany w dysertacji kilkakrotnie przykład

klasycznych już dzieł około-architektonicznych i urbanistycznych (lata 70. XX wieku) amerykańskiego artysty Gordona Matty-Clarka (z wykształcenia architekta) – to jednak inny rodzaj działań i inna skala. Jego ściśle zaplanowane, „anarchitektoniczne” interwencje o imponującej sile oddziaływania, precyzyjnie ingerowały w tkanę opuszczonych budynków, przetwarzając je fizycznie i conceptualnie. To precyzyjna architektoniczna psychoanaliza, która wyznaczyła najambitniejszy pułap tego rodzaju interwencji (dziś dorównuje mu być może tylko niemiecki artysta Gregor Schneider). Doktorantowi bliżej chyba jednak do minimalistycznych, współczesnych działań takich cenionych twórców, jak Francis Alÿs czy Gabriel Orozco; nie sposób też nie umiejscowić ich w całkiem bogatej już tradycji polskiej sztuki zaangażowanej w przestrzeni miejskiej (Joanna Rajkowska, Paweł Althamer, Julita Wójcik czy Krystian "Truth" Czaplicki). Warto też przywołać Piotra C. Kowalskiego, którego liczne, pełne dowcipu i świeżego podejścia do „naturalnych procesów” tworzenia obrazu malarskiego, realizacje w przestrzeni zewnętrznej – spotykają się z frotażowymi działaniami doktoranta. Współczesna artystyczna praktyka i refleksja wykształciła adekwatny i skuteczny poniekąd, oparty na negocjacji model działania w przestrzeni miejskiej, który – w skrócie – polega na ujawnianiu punktów napięć w celu tworzenia platform społecznej dyskusji i obywatelskiego zaangażowania. Najlepszym przykładem takiego rozumienia roli artysty w społeczeństwie jest wspomniana wyżej Rajkowska. Nie bez powodu, to ona właśnie jest laureatką Nagrody Wielkiej Fundacji Kultury (2010 r.), zaś Paszport Polityki (2007 r.) otrzymała "za wyciąganie ręki w kierunku błądkającego się po mieście człowieka". Wychodzi więc na to, że polskie miasta to również ciekawy teren do artystyczno-badawczych działań – nie tylko miasta świata zachodniego. Zasadniczą sprawą jest też przyporządkowanie omawianych tu praktyk, „rejestrujących” miejskie fenomeny (które podejmuje w swej twórczości doktorant): czy nie bliżej im do założeń land artu – kontemplacyjnego w charakterze, a metodycznego w realizacji nastawienia na proces? Przecież metoda wypracowana przez artystów tego nurtu okazuje się i dziś przydatna – co pokazuje odrodzenie tego conceptualnego nurtu na świecie. Doktorant ściśle stosuje też inny ważny conceptualny zabieg: poszukuje jak najbliższego naturalnego powinowactwa między procesem twórczym a obiektem eksploracji, gdzie – bazując na historycznych przykładach – zwyczajne wydeptywanie ścieżki okazuje się rysowaniem, a usypywanie kamiennej spiralnej grobli rzeźbieniem. Podobne powinowactwa odnaleźć można w zdejmowanych przez Pośpiecha „odciskach/śladach” wybranego podłoża: parkingu, chodnika, ulicy. Użycie recyklingowej pulpy z makulatury zebranej ze śmietników tworzy adekwatne narzędzie rejestracji funkcji życiowych organizmu miasta. Już wcześniejsze realizacje graficzne doktoranta koncentrowały się na problemie obiektywnego zapisu fragmentu powierzchni rzeczywistości za pomocą druku wypukłego, frotażu lub linorytu. Prace te, tytułowane numerem kolejnego zapisu, tworzyły beznamienne archiwum wybranych konkretnych miejsc.

Praca doktorska mgr. Marka Pośpiecha to niewielka objętościowo rozprawa doktorska pt. „Miasto jako ciało” oraz zestaw artystycznych realizacji – obiektów i działań graficznych oraz kadrów fotograficznych i filmowych, dokumentujących i rejestrujących wybrane, newralgiczne fragmenty stref wstydlivych i „części intymnych” wybranych kanadyjskich miast i peryferii – Calgary, Vancouver i Toronto – „akumulujących produkty uboczne przemiany materii miejskiej”. Utrwalone w tych różnych mediach „ślady/odciski” są – w zamierzeniu autora – „zapisem konkretnych miejsc przestrzeni miasta w kontekście doznawania przyjemności/komfortu oraz schorzenia/skrzywdzenia i słabości” przez ciało człowieka, problematyzując zagadnienie funkcjonalności aglomeracji miejskich pod kątem „symetrii między fizjologią miasta i ciała”. Prowadzone doświadczenia i obserwacje koncentrowały się na interakcji ciała człowieka z różnymi strefami badanego miasta. Wychodząc od ścisłej analogii między organizmami ludzkim i miejskim, stworzył doktorant intrygującą „kartę choroby” współczesnego miasta, co prawda dość skromną w swej wymowie i plastycznej „szacie”, za to bardzo konkretną i rzeczową w zawartości (warto tu przywołać fenomen muzyki konkretnej,

zakładającej organizowanie materii muzycznej głównie z naturalnych dźwięków – rejestrowanych głosów przyrody, miejskiego szumu, czy odgłosów ludzkich wewnątrz). W kilku krótkich rozdziałach buduje autor siatkę anatomicznych/fizycznych analogii, symbolicznych asocjacji i psychoanalitycznych pojęć wiążących organizm ludzki z ciałem miasta – jego anatomią i fizjologią. Przeplatając refleksje i przemyślenia licznymi cytatami z kilku zaledwie ważnych dla doktoranta publikacji, pisze autor osobistą kronikę doświadczenia zarówno intelektualnego i poznawczego, jak i psychicznego i emocjonalnego. Warstwa fizyczna – „mapa i terytorium”, przeplata się tu z tą metafizyczną: dryfem, przypadkiem, zdarzeniem – tworząc „spersonalizowaną matrycę legend”. To „próbkowanie skóry miasta w różnych mediach” dokładnie opisuje autor w rozdziale „Mikroskala – skala jednostkowego doświadczenia”: „Metoda, jaką stosowałem do pozyskiwania materiałów dla moich badań dotyczących wyżej opisanej przestrzeni, polegała na szeregu rejestracji, których dokonywałem za pomocą różnych technik/działań, indywidualnie dobranych do pojawiających się problemów. Zabiegi, które stosowałem, odbywały się na zasadzie bezpośredniej konfrontacji mojego ciała z ciałem miasta, poprzez odstonę, zbieranie, zrywanie, utożsamianie się; wykorzystując „mój mikroskop”, budowałem spójny ekran”. Zaznacza swe powinowactwo – zabiegami artystycznymi i egzystencjalnym podłożem sztuki – z twórczością nieżyjącego już Mikołaja Smoczyńskiego, którego fenomenalny cykl „Zdjęć” odświeżył możliwości i adekwatność języka sztuki procesualnej w konfrontacji z historią konkretnego miejsca, pamięcią zbiorową i losem indywidualnym.

Przygotowana w ramach pracy doktorskiej realizacja artystyczna gromadzi kolejne „Ślady”, opatrzone latami 2018-2019. Ponumerowane od „0” do „6” etapy pracy gromadzą poszczególne zapisy pod kątem użytego medium: budują swoiste archiwum różnego rodzaju artefaktów „kolejnych eksploracji miejskiej tkanki”. Artefakty owe dokumentują „wielogodzinne wyprawy w głąb miast”, naznaczone „wydeptywaniem szlaków” i definiujące „kolejne tory”. Te spontaniczne wyprawy uporządkowane zostały przez kolejne zabiegi. „Ślad 0” i „Ślad 1” to pokrycie wybranego fragmentu powierzchni przygotowaną pulpą z po-recyklingowego papieru (papier mâché). Po wyschnięciu masy autor uważne zdjęł tak powstałą „skórę” wraz ze wszystkimi drobinami oraz śladami pęknięć, rowków i szczelin na powierzchni. „Ślad 2” powtarza niejako treść tego zapisu, jednak wybór tradycyjnego frotażu sytuuje działanie w obszarze odbitki graficznej a nie obiektu/płaskorzeźby. „Ślad 3” to zestaw zdjęć/pamiętek ze spontanicznych wędrówek, miejskich dryfów, zaskoczeń i olśnieni – śladami miejsc „nie do pokazania”, w których – jak zauważa autor – również toczy się życie: to „peryferie akumulujące produkty uboczne przemiany materii miejskiej”, które – jak podkreśla autor – Slavoj Žižek nazywa „symptomami”. „Ślad 4” i „Ślad 5” to fotograficznie dokumentacje trywialnych znalezisk – „artefaktów/wytworów industrialnej pleśni” – pokrytych rdzą i pleśnią rozpadających się drobnych przedmiotów, które zachowały jednak resztki swojej tożsamości. „Ślad 6” to krótkie, statyczne rejestracje audio-wideo, które autor tak opisuje: „Przemierzając kolejne przecznice, wsłuchując się w szepty „ścieków” dobiegające z ujść niezliczonych zaułków, doświadczałem ‘głosu’ wypieranego”. Wracając zaś do wyboru najciekawszych miejsc dokumentowania owych stref wyparcia, myślę, że następnym etapem będzie Górny Śląsk. Przecież to idealne miejsce do tego rodzaju poszukiwań – co od lat pokazuje i udowadnia bytomska Galeria Kronika. Burzliwa tego historia regionu, wzloty i upadki napędzane „czarnym złotem” to wręcz idealne terytorium dla takich eksploracji.

Rozprawa doktorska „Miasto jako ciało” prezentuje – zważywszy na obowiązujące wymogi jakościowe i formalne – dobry poziom merytoryczny i artystyczny. Oczywiście można czuć niedosyt, zarówno co do rozmiaru samej pracy, jak i naukowych odniesień i wyboru bibliograficznego: jednak to sprawa wyłącznie autora – w jaki sposób rozumie nasycenie problemu satysfakcjonującą odpowiedzią.

W związku z powyższym, mając do czynienia z oryginalną rozprawą doktorską, zarówno pod względem artystycznym jak i badawczym, pragnę pozytywnie ocenić jej zawartość pod każdym wymaganym względem. Po zapoznaniu się z całą realizacją doktorską Pana mgr. Marka Pośpiecha stwierdzam, iż spełnia ona wszelkie wymogi formalne oraz – zarówno ze względu na ujęcie tematu, jak i jakość propozycji artystycznej – stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. W związku z powyższym, zgodnie z art.13. ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, wnoszę do Rady Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach o nadanie Panu Markowi Pośpiechowi stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Gregorz Sztwiertnia